

# Joanna Lortz

---

## Miesięcznik „Powiernik Rodzin” (Katowice) 1989-1999

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43/1, 162-167

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA LORTZ

## MIESIĘCZNIK „POWIERNIK RODZIN” (KATOWICE) 1989–1999<sup>1</sup>

Czasopismo „Powiernik Rodzin” ukazywało się w Diecezji Katowickiej w latach 1989–1999. Miesięcznik był wydawany z inicjatywy Kurii Metropolitarnej w Katowicach<sup>2</sup>. Jak sugeruje jego tytuł, był przeznaczony dla całych rodzin. Pismo zawierało działy: „Rozmowy w poradni”, rubryka „Powiernik nastolatków”, „Kącik literacki”. Najwięcej artykułów poświęcano planowaniu rodziny i odpowiedzialnemu rodzicielstwu, godnemu wychowaniu i przygotowaniu potomstwa do dorosłego życia. „Powiernik” miał ambicję być pismem popularnym, przynoszącym ciekawostki, ale prezentującym kompetencję w podawaniu informacji oraz dbałość o ich jakość.

Wydawnictwo zostało stworzone w dużej mierze z myślą o pracownikach Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin w Katowicach. Jego inicjatorem był ks. dr Henryk Krzysteczko, który pełnił funkcję dyrektora ośrodka. Od momentu powstania pisma, do ukazania się jego ostatniego numeru, ks. Krzysteczko był redaktorem naczelnym miesięcznika.

Pismo było początkowo przeznaczone tylko dla powierników rodzin, o czym świadczy znajdujący się w stopce redakcyjnej zwrot „do użytku wewnętrznego”, a także podtytuł „Okólnik Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin w Katowicach”<sup>3</sup>. Podtytuł ten zamieszczano na stronie tytułowej od numeru 1 z 1989 r. do numeru 12 z 1990 r. zgodnie z ideą redaktora naczelnego, zawartą w słowach, „Pismo nasze będzie służyło integracji współpracowników duszpasterstwa rodzin”<sup>4</sup>. „Powiernik” miał przede wszystkim pełnić funkcję dydaktyczną. Artykuły zamieszczane na jego łamach, pisane przez naukowców i specjalistów z określonych dziedzin, umożliwiały powiernikom pogłębianie wiadomości, doskonalenie się i wykorzystywanie zdobytej wiedzy w pracy z ludźmi. Drukowano także materiały, pisane przez powierników i duszpasterzy. Pisząc o kontaktach z rodzinami, autorzy mogli podzielić się swoimi spostrzeżeniami, doświadczeniami, a co najważniejsze skorzystać z rad współpracowników.

Z czasem redaktorzy miesięcznika zmienili jego charakter, poszerzając go o artykuły skierowane bezpośrednio do swoich potencjalnych podopiecznych.

Od roku 1991, czyli trzeciego roku ukazywania się czasopisma można zauważyć jego zmianę, zarówno od strony formalnej jak treści. Do września 1995 r.

<sup>1</sup> Fragmenty pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod kierunkiem prof. dr. hab. Zbigniewa Żmigrodzkiego: Joanna Lortz: *Miesięcznik „Powiernik Rodzin” (Katowice) 1989-1999 - próba monografii bibliograficznej*, Katowice 2000, ss. 114.

<sup>2</sup> *Katalog prasy katolickiej w Polsce*, Łódź 1994, s. 62.

<sup>3</sup> *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998, s. 1215.

<sup>4</sup> H. Krzysteczko, *Dlaczego „Powiernik Rodzin”?*, *Powiernik Rodzin* 1 (1989), s. 1.

składała, montowała i drukowała „Powiernika Rodzin” Drukarnia Akcydensowej Jerzego Małysza w Górkach Małych<sup>5</sup>. Od października 1995 r. druk miesięcznika przejęła na siebie Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach<sup>6</sup>.

## Nakład

Nakład „Powiernika Rodzin” w pierwszym roku ukazywania się czasopisma wynosił zaledwie 1000 egzemplarzy. Stan ten potwierdzają informacje zamieszczone w stopce redakcyjnej numerów 1-6 z 1990 r. Od numeru 7 z 1990 r. nakład zwiększył się o 500 egzemplarzy. 1500 egzemplarzy „Powiernika” wychodziło regularnie spod prasy drukarskiej do roku 1991. Numer 2 z 1991 r. podawał liczbę 2500 egzemplarzy, numer 3 z 1991 – 4000, a numer 4 z 1991 już 5000.

Wzrost nakładu należy łączyć ze zmianą charakteru pisma, jaki nastąpił z chwilą, kiedy przestał być okólnikiem Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin w Katowicach. Wtedy przybrało miano „Miesięcznika katolickiego”, a ze stopki redakcyjnej zniknęło określenie „do użytku wewnętrznego”. Od trzeciego rocznika, czyli od 1991 r. wraz ze zmianą charakteru nastąpiły zmiany edytorskie. Pojawiła się kolorowa okładka, na której na stałe zagościły fotografie przedstawiające motywy dotyczące rodziny, zwłaszcza zaś dzieci.

## Kolportaż

Ważnym uzupełnieniem pracy redakcji był kolportaż „Powiernika Rodzin”. Reklamą i kolportażem „Powiernika Rodzin” zajmowali się – obok redaktorów – pracownicy Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin w Katowicach. Pierwsze dwa roczniki miesięcznika, zgodnie z ideą jego powstania, były rozpowszechniane wśród samych powierników. Czasopismo miało służyć integracji współpracowników duszpasterstwa rodzin; przeznaczone do użytku wewnętrznego krążyło wśród powierników. Redakcja roszyła niewielkie partie egzemplarzy do powierników pracujących w danych parafiach, a ci z kolei dostarczali pismo zainteresowanym, np. udostępniali je parom narzeczeńskim na spotkaniach przedmażeńskich.

Sytuacja zmieniła się w roku 1991. Przekształcenie charakteru czasopisma wiązało się ze zmianą kręgu odbiorców. Decydując się udostępnić „Powiernika” bezpośrednio wiernym, redakcja postarała się jednocześnie o jego odpowiednią reklamę. W większości numerów z 1991 roku czwarta strona okładki informowała o działalności Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin w Katowicach, zamieszczano jego dokładny adres, numer telefonu, godziny, w czasie których powiernicy służyli pomocą oraz krótką notkę, z jakimi problemami można się do nich zwrócić. Reklama ośrodka była jednocześnie reklamą czasopisma, ponieważ każdy odwiedzający mógł nabyć w nim bieżące i archiwalne numery „Powiernika Rodzin”.

Powiernicy docierali z czasopismem do szkół, parafii i różnych instytucji społecznych. Zamieszczane na łamach pisma scenariusze lekcji na temat wychowania seksualnego, a także szereg artykułów z zakresu pedagogiki, psychologii czy religii zadecydowało o tym, że „Powiernik Rodzin” wykorzystywany był często przez nauczycieli – zarówno w szkołach podstawowych oraz średnich, jak i wyższych,

<sup>5</sup> Informacje uzyskane z wywiadu przeprowadzonego 29.01.2000 r. z Jerzym Małyszem.

<sup>6</sup> Por. Powiernik Rodzin 9 (1995).

czego przykładem jest Podyplomowe Studium Rodziny w Katowicach. Pismo było dostępne w prawie każdej parafii województw: katowickiego, bielskiego, opolskiego i częstochowskiego.

Od 1991 r. za niewielką opłatą, pokrywającą koszty przesyłki, „Powiernik” dostarczany był za pośrednictwem poczty do domów jego czytelników, a od 1995 r. za pośrednictwem oddziału „Ruchu S.A.” w Warszawie docierał również do prenumeratorów mieszkających poza granicami kraju.

### **Format, numeracja, paginacja**

Format pisma zmieniał się trzykrotnie. W roku 1989, czyli w pierwszym roku ukazywania się „Powiernik” wychodził w formacie 29,5 x 21 cm. Pierwsza zmiana nastąpiła w roku 1990. Wymiary czasopisma wynosiły wówczas 22 x 15 cm. W rok później podstawa miesięcznika zwiększyła się o 1 cm. W takiej postaci „Powiernik Rodzin” ukazywał się przez pięć lat. W roku 1995 wysokość wzrosła ponownie do 29 cm, a podstawa wynosiła 20 cm. Jest to format, który czasopismo utrzymało do ostatniego numeru (...).

Od 1989 do czerwca 1999 r. ukazało się łącznie 126 numerów miesięcznika. Do stycznia 1990 r. na stronie tytułowej podawano tylko kolejny numer pisma w obrębie danego rocznika, ale już od lutego 1990 r. (nr 2/1990) w nawiasie okrągłym zamieszczano również numerację łączną, np. 2/1990 (14). Na początku tego roku pojawił się jeden egzemplarz miesięcznika nie objęty numeracją. Wydanie to było zbiorem okólników ośrodka, w którym znalazło się 7 z 12 tekstów wydanych w 1989 roku. Niektóre miały zmieniony tytuł, ale ich treść pozostała taka sama. To specjalne wydanie „Powiernika” było jakby zwiastunem zmian.

Każdy egzemplarz czasopisma posiada własną paginację. Rocznik pierwszy, ponieważ ukazywał się w formie jednokartkowych artykułów, ma liczbę stron ograniczoną do dwóch. W roku 1990 objętość pisma wahała się od pięciu do ośmiu stron. Od rocznika trzeciego (1991) objętość czasopisma sukcesywnie się zwiększała. Wszystkie numery tego rocznika liczą po szesnaście stron, numer 1 z 1992 ma ich już osiemnaście, a numer 2 z 1992 – dwadzieścia, ostatnie numery z roku 1992 mają po dwadzieścia cztery strony. Taka objętość utrzymywała się przez cały rok 1993, w rok później natomiast redaktorzy „Powiernika” oferowali swoim czytelnikom już trzydzieści dwie strony dobrej lektury. Największą objętość „Powiernik Rodzin” osiągnął w latach 1995–1997; wynosiła ona wówczas czterdzieści stron. Od numeru 3 z 1998 r. można zauważyć sukcesywne zmniejszanie się liczby stron miesięcznika.

### **Szata graficzna czasopisma**

Od 1991 r. można zauważyć zmiany świadczące o tym, że redakcja – oferując pismo szerszemu kręgowi odbiorców – postarała się o jego zewnętrzny wizerunek. Charakterystyczne dla „Powiernika” jest to, że na większości okładek przez wszystkie lata ukazywania się pisma zamieszczano fotografie dzieci. Od połowy rocznika czwartego można zauważyć zmianę w szacie graficznej pisma. Pojawia się w nim coraz więcej rysunków i zdjęć. Ponadto redaktorzy w celu wyróżnienia niektórych fragmentów w tekście zaznaczali je, urozmaicając czcionkę, jej wysokość, grubość i krój. Wiele artykułów uzupełniano różnymi sentencjami czy

przysłowiami zamieszczonymi w ramach oraz rysunkami dostosowanymi do myśli przewodniej tekstu.

Do roku 1998 jedynymi kolorowymi stronami w czasopiśmie były strony środkowe, na których zamieszczano z reguły fotografie rodzinne albo rysunki dzieci. Ich tematyka była związana z różnymi świętami o charakterze rodzinnym, np. Dniem Babci, Dniem Dziadka, Dniem Matki, Bożym Narodzeniem, Wielkanocą itp. Od numeru 10 z 1998 r. zamieszczano na stronach czasopisma reprodukcje dzieł sztuki. Wszystkie prezentowane obrazy, zgodnie z zapowiadającym je nagłówkiem „Rodzina w sztuce”, przedstawiały motyw rodziny (...).

### **Ogólny profil czasopisma**

„Powiernik Rodzin” był miesięcznikiem katolickim, poświęconym w całości sprawom rodziny. Zamieszczane w nim artykuły odpowiadały w większości profilowi czasopisma. Autorami tych publikacji byli przede wszystkim powiernicy rodzin oraz księża, z czasem jednak coraz częściej drukowano teksty pisane przez czytelników.

„Powiernikami” zostawali absolwenci wyższych uczelni teologicznych, pedagogicznych, psychologicznych, medycznych czy prawnych, których wykształcenie jest podstawą do podjęcia przez nich nauki w Podyplomowym Studium Rodziny. Kończąc edukację w studium, uzyskują dopiero tytuł powiernika rodzin wraz z misją kanoniczną uprawniającą osoby świeckie do pracy duszpasterskiej.

W „Powierniku” zamieszczano najwięcej artykułów o tematyce rodzinnej. Pisane przez psychologów, socjologów, lekarzy pediatrów, seksuologów, prawników i oczywiście kapłanów dostarczały wielu informacji dotyczących różnych aspektów życia rodzinnego.

### **Publikacje o treści społeczno-politycznej**

Tematyka o charakterze społeczno-politycznym była najczęściej prezentowana na łamach „Powiernika Rodzin”. Zagadnienia społeczne obejmowały przede wszystkim sprawy rodziny, małżeństwa, rodzicielstwa, wychowywania dzieci, ale także wiele różnych problemów nękających nasze społeczeństwo, tj. bezrobocie, sytuacje w jakich często znajdują się ludzie starzy, chorzy, bezdomni, ubodzy itp.

Tematem, o którym na łamach czasopisma dyskutowano ciągle były sprawy związane z obroną życia poczętego i aborcją. Kościół zajął w tej kwestii jednoznaczne stanowisko, a „Powiernik Rodzin” był narzędziem w jego rękach, które pomagało walczyć z poglądem, że kilkudniowy płód nie jest żywą istotą.

Wiele artykułów poświęcono sprawom młodzieży, zwracając szczególną uwagę na różne niebezpieczeństwa, które mogą jej zagrażać. Jednym z nich są nałogi: alkohol, papierosy, narkotyki, innym zaś sekty, które obecnie w sposób wręcz naturalny dają o sobie znać społeczeństwu.

Tematyka polityczna natomiast skupiała się wokół spraw związanych z aborcją, ustawą o warunkach dopuszczalności ciąży, ochronie życia poczętego, polityce państwa wobec najuboższych, starych, chorych, kalek i instytucji powołanych w celu niesienia pomocy. Tematyka ta obejmuje również teksty przybliżające czytelnikom wizerunek rodziny – jako najmniejszej komórki społecznej – za granicą, np. we Francji, Szwecji czy Wielkiej Brytanii. Publikacje te dają możliwość porównania modelu rodziny polskiej z rodziną reprezentującą odmienny charakter i styl życia.

O rodzinie pisano w „Powierniku” w różnych aspektach: zarówno biologicznym, psychologicznym, socjologicznym, jak i moralnym, teologicznym, historycznym czy prawnym. Omawiane problemy dotyczyły ludzi młodych, rozpoczynających dopiero pracę nad tworzeniem ogniska domowego, jak i tych z długoletnim stażem małżeńskim. Zakres tematyczny obejmował praktycznie wszystkie etapy rozwoju człowieka, począwszy od jego narodzin, skończywszy na starości i śmierci.

Autorami artykułów byli wyspecjalizowani w różnych dziedzinach praktycy i naukowcy. Dlatego, oprócz ciekawych informacji, dostarczały one porad, z których bez obawy można było korzystać. Lektura „Powiernika” przygotowywała młodych ludzi, którzy podjęli decyzję o wspólnym życiu, do zadań, jakim będą musieli sprostać oraz do odpowiedzialnego rodzicielstwa, propagując jednocześnie naturalne metody planowania rodziny.

O planowaniu rodziny pisano dużo na początku ukazywania się pisma. Artykuły dr Klaudii Kosmali wyjaśniały wszystko, co kobieta powinna wiedzieć o swojej płodności i organizmie. Na temat naturalnego planowania rodziny pisała Jolanta Kamińska – nauczycielka biologii, która szczególną uwagę zwracała na to, że młodzież niewiele wie o metodach naturalnych.

Na łamach czasopisma publikowała Elżbieta Wójcik na temat znaczenia naturalnego planowania poczęć dla więzi i trwałości małżeństwa, negatywnych skutków antykoncepcji oraz odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Dr Dorota Kornas-Biela zajęła stanowisko wobec raportu Międzynarodowego Programu Badań nad Płodnością w USA, który proponował zwiększenie funduszy na opracowanie metod planowania rodziny, czyli na środki zapobiegające zapłodnieniu.

Wiele uwagi na łamach czasopisma poświęcano problemowi aborcji oraz obronie życia poczętego. Kościół przedstawił jednoznacznie swoje stanowisko co do ustawy *O warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* z dnia 27 kwietnia 1956. To stanowisko zostało również zaprezentowane na łamach „Powiernika Rodzin”. Projekt sejmowy ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. „o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży” wywołał falę protestów oraz akcję na rzecz obrony życia nienarodzonych. Jednym z jej inicjatorów był ks. Henryk Krzyszczyk pełniący funkcję Dyrektora Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin w Katowicach.

Gertruda Malcher, psycholog i pedagog, na łamach „Powiernika” opublikowała kilka artykułów związanych z miłością małżeńską, a dr Stanisława Mielimąka na temat wychowania do miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Większość artykułów na temat przygotowania się matki i pozostałych członków rodziny do przyjęcia dziecka w rodzinie było autorstwa dr Doroty Kornas-Bieli. W latach 1995–1998 na łamach czasopisma publikowano konspekty lekcji dotyczące propagowania wychowania prorodzinnego, które były przygotowywane pod kierunkiem mgr Janiny Miazgowicz. Problemy choroby i kalectwa poruszali na łamach czasopisma m.in. dr Dorota Kornas-Biela, Danuta Tum, dr Jadwiga Pyszkowska, Antoni Bochniarz i ks. Henryk Krzyszczyk.

Na uwagę zasługują artykuły związane z różnymi nałogami młodzieży, o czym pisała m.in. Joanna Szymańska, psycholog. Redakcja udostępniła łamy swego czasopisma dominikaninowi o. J. Gałuszcze, twórcy Dominikańskiego Centrum o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Krakowie. Natomiast ks. Czesław Cekiera scharakteryzował na łamach czasopisma prawie wszystkie subkultury młodzieżowe.

## Publikacje o charakterze religijnym

Spośród tekstów religijnych publikowanych na łamach „Powiernika Rodzin” wiele poświęcono omówieniu świąt obchodzonych przez wiernych Kościoła katolickiego. Wiele uwagi autorzy czasopisma poświęcili tekstom biblijnym. Tematem najczęściej przez nich opisywanym było życie Rodziny Świętej. Krystian Wojaczek interpretował tekst biblijny poruszający sprawę miłości małżeńskiej. Do tekstów religijnych, publikowanych w „Powierniku” należy zaliczyć cykl artykułów ks. Józefa Makselona poświęconych osobie Ojca Świętego.

Wielu autorów poruszało inne wybrane problemy z życia religijnego. Ks. Michał Kaszowski pisał na temat modlitwy w życiu katolika, o śmierci pisał ks. J. Makselon, o przebaczeniu – ks. H. Krzysteczko, o szacunku – ks. J. Makselon, o służbie Bogu – s. Emanuela.

## Teksty literackie

Teksty literackie zamieszczane w „Powierniku Rodzin” można podzielić na poetyckie i prozatorskie. Największą grupę, stale obecną na łamach pisma od 1993 r., stanowiły wiersze. Początkowo ich liczba nie przekraczała jednego czy dwóch w numerze, z czasem jednak publikowano ich coraz więcej. Większość utworów nie miała określonego miejsca na karatach pisma, z kilkoma wyjątkami: np. wiersze ks. Andrzeja Gruszki zamieszczano przez jakiś czas na środkowych stronach „Powiernika”, później w tym miejscu znalazły się utwory objęte wspólnym tytułem „O miłości”.

Dużą grupę wśród autorów tekstów poetyckich drukowanych w „Powierniku” stanowili księża. Od roku 1993 rozpoczęto drukować cykl wierszy ks. Andrzeja Gruszki. Na łamach czasopisma publikowano utwory poetyckie również uznanych autorów: ks. Janusza St. Pasierba, ks. Jana Twardowskiego, a także pierwsze próby literackie czytelników Beaty Sabath-Rozmus, Tadeusza Sławka i in. Obok twórczości poetyckiej na łamach „Powiernika Rodzin” drukowano teksty prozatorskie, wśród których można wyodrębnić: powieści, opowiadania oraz beletryzowane relacje prezentowane przez czytelników. (...) Czasem poprzedzano je nagłówkami, np. „Sceny z życia” – większość z nich zawierała jakiś morał i skłaniała do zastanowienia się nad sobą. Do zbeletryzowanych relacji „z życia wziętych” należy dołączyć króciutkie opowiadania Danuty Tum. Wiele miejsca w piśmie zajmują różne maksymy, sentencje, przysłowia, modlitwy, ewangelie i psalmy. Dobierano je do treści tekstu, przy którym były zamieszczane.